

10. Czwartek 2

1 Krl 18,41–46

Mt 5,20–26

W dzisiejszej Ewangelii Pan Jezus po wyraźnej deklaracji: *Nie sądzicie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić* (Mt 5,17) i stwierdzeniu, że ani jedna jota nie zmieni się w Prawie, rozpoczął omawiać poszczególne przykazania odnoszące się do drugiego człowieka, czyli przykazania z drugiej tablicy. Rozpoczął od przykazania piątego: „nie zabijaj”, przykazania, które jest uważane w pewnym sensie za najważniejsze przykazanie z tej tablicy. Rozumienie tego przykazania w historii się zmieniało. Także i dzisiaj istnieje spór odnoszący się do zakresu jego obowiązywania: czy może istnieć kara śmierci? Czy możliwa jest aborcja? Czy możliwa jest eutanazja? ... Zatem problem związany z tym przykazaniem istnieje do dzisiaj. Warto zatem spojrzeć, jak Pan Jezus podchodzi do tego zakazu.

O ile dyskusja toczy się na temat zakresu obowiązywania tego przykazania ewentualnie na temat, co jest w ogóle zabiciem człowieka (tak np. jest w sprawie aborcji, która odbiera płodowi godność osoby ludzkiej), o tyle Pan Jezus nie mówi o zakresie obowiązywania, lecz wskazuje na to, co wychodzi z serca człowieka:

Każdy, kto się gniewa na swego brata, podlega sądowi. A kto by rzekł swemu bratu: Raka, podlega Wysokiej Radzie. A kto by mu rzekł: Bezbożniku, podlega karze piekła ognistego (Mt 5,22).

Zabójstwo dokonuje się w sercu. Samo zabicie drugiego jest jego owocem. Niemniej na długo przed dokonaniem czynu człowiek już jest martwy. Martwy dla nienawidzącego jest nienawidzony, ale ważniejsze jest to, że sam nienawidzący jest martwy, bo nie ma w nim Bożego życia. Dlatego też taki człowiek nie może składać Bogu milej ofiary. Jeżeli ma to być ofiara żywa, to składający ją musi sam być żywy, co znaczy, że musi być w żywej relacji z innymi, tj. musi się z nimi pojednać. Msza święta rozpoczyna się od aktu pojednania właśnie dlatego, żeby nasza ofiara była przyjemna Bogu. Warto ten akt poważnie potraktować ze względu na słowa Jezusa z dzisiejszej Ewangelii:

Jeśli więc przyniesiesz dar swój przed ołtarz i tam wspomnisz, że brat twój ma coś przeciw tobie, zostaw tam dar swój przez ołtarzem, a najpierw idź i pojednaj się z bratem swoim. Potem przyjdź i dar swój ofiaruj! (Mt 5,23n).

Dopiero z oczyszczonym sercem możemy w pełni uczestniczyć w ofierze i otrzymać błogosławieństwo od Boga. W dzisiejszym pierwszym czytaniu prorok Eliasz po spektakularnej ofierze na górze Karmel i udowodnieniu w ten sposób ludowi, że JAHWE jest jedynym Bogiem, po zgładzeniu proroków Baala modlił się do Boga o deszcz dla ziemi i Bóg odpowiedział Izraelowi na jego prośby. Po kilkuletniej suszy, znaku braku Bożego błogosławieństwa, powróciło na ziemię życie. To samo odnosi się do naszego serca.